

W tym samym czasie doszło do spotkania uczestnika młodzieżowej grupy oazowej – Leszka z franciszkaninem Ojcem Błażem Karasiem, który brał czynny udział w spotkaniach amerykańskiej grupy modlitewnej "My Father's House". Podczas spotkania powstał pomysł założenia polskiej grupy Odnowy w Duchu Świętym. Na pierwsze spotkanie, które rozpoczęło się Mszą Świętą w kościele, przybyła spora grupa młodzieży i starszych z istniejących już grup modlitewnych.

Potem odczytano Psalm 51. Następnie była herbata i ciasto w Mobile Home. Było wesoło i gwarno. Na następnych spotkaniach gromadziło się ok. 20 – 30 osob. Ojciec Błażej przewodził w śpiewie swoim pięknym, dźwięcznym głosem, tłumaczył także z angielskiego pieśni chwały, których wszyscy się z zapałem uczyli. Ojciec wyjaśniał nam także Słowo Boże. Rzeczy skomplikowane i trudne stawały się proste i zrozumiałe. Ludzi przybywało a grupa wzrastała w siłę.

Wkrótce przyłączyli do grupy przybyli z Polski Roman i Ania, którzy uczyli nas nowych pieśni i kanonów, a także z entuzjazmem dzielili się wiarą. Pan przysyłał ciągle nowych, oddanych dziełu ewangelizacji ludzi. I tak pewnej niedzieli pojawili się Janek i Halina. Po krótkim czasie okazało się, że Bóg dał im dar prowadzenia wspólnoty. Pan mocną ręką prowadził i prowadzi tę wspólnotę manifestując swoją obecność przez różnego rodzaju znaki, cuda i uzdrowienia. Raz w roku, latem, jeździliśmy do Woodstock na Msze Święte polowe, celebrowane przez Ojca R. Simona i Ojca Błażeja.

W czasie jednej z tych Mszy Świętych dokonano się uzdrowienie Janiny z choroby skóry. Dłonie tej siostry łuszczyły się i krwawiły, nie znajdowano dla niej lekarstwa. Pan uzdrowił ją spoglądając na nią z miłością.

Wiele innych cudów Pan dokonał, bo gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Jego Imię, On jest i czyni cuda.